

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, poniedziałek 22 czerwca 1931 r.

Nr. 140

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. Sytuacja polityczna w Niemczech i Austrii. — Mocarstwa a ZSRR. — Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*La Victoire* 20.VI, w artykule wstępnym Gustawa Hervé omawia sprawę rewizji traktatu wersalskiego. Autor jest zdania, że rewizja taka jest niezbędna dla spokoju w Europie, zwłaszcza, że odbywa się obecnie systematyczne urywanie kawałka po kawałku z różnych artykułów i zastrzeżeń traktatu, dowodem czego może być na przykład plan Younga, który przed końcem zimy stanie się martwą literą. „Anschluss”, który uważać właściwie można za fakt dokonany, oraz kwestja rozbrojenia, ponad którą Niemcy przeszli dawno do porządku dziennego. Co się zaś tyczy „korytarza” pomorskiego, stanowiącego czwarte z rzędu wielkie żądanie Niemiec, Stahlhelmowcy wykazali wyraźnie we Wrocławiu, jakimi zamiarami są oni ożywieni wobec tego zagadnienia. Jest to jednak orzech najtrwalszy do zgryzienia z całego traktatu wersalskiego, a to ze względu na nastroj Polaków. Trzeba jednak nie znać Niemców, aby sądzić, że pozostawią oni Polsce na długo możliwość używania „korytarza”. Widzimy z tego — pisze dalej Gustaw Hervé, — że to stopniowe wrywanie wszystkich niewykonalnych zastrzeżeń traktatu wersalskiego jest tylko kwestją czasu. Cała nadzieja polega na tem, aby to urywanie odbyło się bez krwawej katastrofy. Przy obecnym jednak stanie podniecenia, jaki panuje w Niemczech, nie należy zbyt ludzić się pod tym względem. Połubowna rewizja traktatu, zaproponowana przez Francję na zasadach rozsądnych i sprawiedliwych, miałyby podwójną przewagę nad obecnie stosowaną metodą systematycznego urywania kawałka po kawałku. Oczywiście ona natychmiast atmosferę europejską, odrodziłaby zaufanie i kredyt oraz ochroniłaby na nowo cały aparat francuski i gospodarczy Europy. Położyłaby ona kres cyklowi wojen odwetowych między Niemcami a Francją i doprowadziłaby do sojuszu wojskowego francusko-niemieckiego, który byłby ratunkiem dla całej Europy prze-

ciwko groźbie armji czerwonych. Byłaby ona wreszcie korzystna przede wszystkim dla samej Francji, gdyby podjęła się tej inicjatywy. Nasi nacjonaliści — oświadczą w zakończeniu Gustaw Hervé — wolą oczywiście pozostawić Ameryce i Anglii sławę i korzyść z uratowania Niemiec.

*Vossische Ztg.* 20.VI w kor. z Wrocławia pisze, że na drugim walnym zgromadzeniu polsko-niem. izby handlowej we Wrocławiu, prezes Izby Dr. Grund uskarżał się na pogorszenie się stosunków handlowych polsko-niemieckich, pomimo, że Izba rozwija o wiele energiczniejszą działalność. M. inn. Izba przystąpiła do wydania podręcznika polskiego prawa handlowego celem ułatwienia kupcom niemieckim orjentowania się w stosunkach polskich.

*Der Tag* 20.VI, w koresp. z Katowic pisze, że ze względu na polską „szorstką notę” w sprawie zjazdu Stahlhelmu we Wrocławiu należy zwrócić szczególniejszą uwagę na tradycyjny marsz powstańców śląskich nad Odrę pod Raciborzem, który ma się odbyć dn. 15 i 16 sierpnia b. r. Dziennik zaznacza, że rząd niemiecki ma jeszcze dosyć czasu aby wystąpić przeciwko temu marszowi.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Tageszeitung* 20.VI, w koresp. z Gdańska pisze, że Sąd Najwyższy w Gdańsku zatwierdził wyrok niższych instancji sądowych, skazujący polskiego marynarza Jerzyka na 6 tygodni aresztu za wprowadzenie w błąd opinii publicznej, że szkoda Gdańska, ponieważ zajście na statku „Kopernik” było „ordynarnym szwindlem”.

Dziennik podnosi, że ostateczne załatwienie tej sprawy położy kres propagandzie przeciwko Gdańskowi. Faktem ma być — według dziennika, — iż celem zajścia było sprawienie Gdańskowi trudności zewnętrznych i zdyskredytowanie go w złośliwy sposób.







## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Dzień Kowieński 18.VI*, zamieszcza p. n. „Fiasco konferencji Związku SELL w Kownie. Ostre starcie między delegacją finlandzką a litewską na tle zaproszenia Polski do SELL'u” obszerne sprawozdanie o przebiegu konferencji akademików państw bałtyckich. Dziennik podkreśla charakterystyczne milczenie prasy litewskiej i tłumaczy to ostrą wymianą zdań, jaka nastąpiła pomiędzy delegacjami litewską i finlandzką. Akademicy fińscy i estońscy mieli złożyć przed rozpoczęciem obrad protest przeciwko antypolskiemu przemówieniu przybyłego z Wilna delegata litewskiego A. Brinczikasa, jak również przeciwko ubolewaniu, wyrażonemu przez delegację litewską z powodu rzekomego niezezwolenia przez władze polskie na przybycie do Kowna wileńskim akademikom — Białorusinom i Litwinom. W d. c. dziennik podaje treść deklaracji, złożonej przez delegację finlandzką, w której ta ubolewa nad niezłażeniem dotychczas sprawy przyjęcia Polski do Związku, dalej składa z siebie odpowiedzialność za obstrukcję czynioną pod płaszczykiem prawnym przez delegację litewską i oświadcza, iż rezerwuje sobie prawo do ponownego zabiegania o rozszerzenie Związku przez przyjęcie do niego Polski. Przedstawiciel delegacji litewskiej odpowiedział na powyższą deklarację w tonie niezwykle ostrym co następuje: „W tym samym Kownie, gdzie się donośnie słyszy rozdzierające wołanie naszych męczeńskich braci z tamtej strony linii demarkacyjnej, ośmielają się Finnowie oświadczyć, iż głównym ich zadaniem było przyciągnięcie do Związku Polaków. Przecież wy, szanowni Finnowie, nie od dzisiaj doskonale wiecie, czym są dla Litwinów Polacy, którzy wydarli nam stolicę Wilno... Przeciwno dążeniom Finnow do zaproszenia akademików polskich do SELL'u i przeciwko ich deklaracji, która jest nie na miejscu, protestuję w imieniu akademickiej młodzieży Litwy i oświadczam uroczysto, iż dopóki Polacy nie naprawią wyrządzonej nam krzywdy, akademicy litewscy nie nawiążą z nimi żadnej współpracy”.

„Pozostaje tajemnicą — pisze dziennik — jak na

to oświadczenie zareagowała delegacja finlandzka. Natomiast wiadomo, iż z powodu tych tarć drugie posiedzenie plenum konferencji nie odbyło się w ustalonym czasie i miejscu i zostało szybko zamknięte”. W końcu dziennik zaznacza, że na sprawozdawczym posiedzeniu przedstawicielstwa litewskiego młodzież ch.-demokratyczna poddała ostrej krytyce stanowisko delegacji litewskiej i zaznaczyła, że „pewien delegat zagraniczny miał wyjawić swe zdumienie z powodu tego, że litewskie władze uniwersyteckie tolerują na czołowych stanowiskach przedstawicielstwa ludzi, którzy nie dorosli do tego zadania”.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Wozroźdzenie 18.VI*, w korespondencji z Warszawy omawia przebieg strajku tramwajów miejskich w Warszawie, twierdząc, że podczas strajku ujawniły się znaczne wpływy komunistów. Zlikwidowanie strajku nie usunęło jednakowoż przyczyny tej łatwości, z którą komuniści warszawscy pozabawili stolicę w przeciągu 48 godzin komunikacji tramwajowej. Przyczyna ta tkwi w niezadowoleniu wśród pracowników miejskich z powodu obniżenia poborów o 15 proc. Wytworzyło to pewny atut dla agitacji komunistycznej. Niestety warszawskie koła polityczne w dalszym ciągu sądzą, iż bolszewizm jest losem barbarzyńców rosyjskich, a naród polski jest zaasekurowany przed bolszewizmem. Politycy warszawscy zamykają oczy na niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze Wschodu, podczas gdy III-cia międzynarodówka uważnie śledzi wahania polityczne i ekonomiczne na brzegach Wisły, wykorzystując trudności Polski dla celów rewolucji światowej.

*Neue Zürcher Ztg. 19.VI*, w art. wst. omawia posunięcia rządu Prystora i podkreśla charakter gospodarczy tego rządu, co wskazuje na trudne położenie gospodarcze Polski, objętej kryzysem na równi z innymi państwami wschodniej Europy. Autor jest zdania, że może nawet lepiej jest, iż w tym trudnym okresie kraj, rządzony silną ręką, jest wolny od zbyt-niego partyjniotwa; zdaniem autora, popularność jednak rządu obecnego zmniejsza się.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH I AUSTRJI.

*L'Echo de Paris 20.VI*, w art. Pertinaxa omawia pożyczkę angielską, udzieloną Kreditanstalt i twierdzi, że ta doraźna pomoc nie może być wystarczająca dla walącej się gospodarki austriackiej, która nie obejdzie się bez pomocy finansowej francuskiej. Francja z tego powodu musi niezlomnie obstawać przy swym zdaniu, że dokąd Austria nie rzeknie się myśli o Anschlussie i o walce z traktatami, dotąd nie otrzyma ani grosza od Francji. Montagu Norman, uważając że w udzielaniu kredytów winno się kierować jedynie względami gospodarczymi, czyni zarzut Francji z tego, że pożyczając pieniądze, chce ona wiedzieć czy zostaną one użyte na organizację wojny, czy też na organizację pokoju. Ponieważ Anglicy — pisze Pertinax — dając swe pieniądze nie troszczyli się o to, zapewne będą musieli w przyszłości przekonać

się na własnej skórze, że istnieje ścisły związek między sprawami politycznymi i ekonomicznymi.

*The Daily Herald 20.VI*, zaprzecza w art. wst. wiadomości podanej przez „Daily Express”, iż Mellon został zaproszony przez rząd brytyjski celem podjęcia dyskusji nad sprawą odszkodowań, długów wojennych oraz sprawą międzynarodowego bojkotu Sowietów i redukcji zbrojeń. Dziennik podkreśla wyrażnie, że Mellon przybył do Europy na skutek swej prywatnej inicjatywy celem zapoznania się z sytuacją Europy. Autor spodziewa się, że prywatna wizyta Mellona jak również i Stimsona może mieć poważne konsekwencje, rozpowszechnianie zaś fałszywych pogłosek może tylko zaszkodzić sprawie.

*The Manchester Guardian 20.VI*, omawiając w art. wst. udzielenie przez W. Brytanię pożyczki Austrii w sumie 4 milj. funt. szt., pisze, że pomoc ta nie rozwiązuje zagadnienia austriackiego, i że Francja ma okazję do wzięcia udziału w udzieleniu dalszej pomo-







cy Austrii, tembardziej, że Francja zajmuje najsilniejszą pozycję finansową w Europie. Autor krytykuje politykę Francji w stosunku do Austrii, a w szczególności ten punkt widzenia, że Austria zdolna jest istnieć samodzielnie bez oparcia się o inne państwa. Autor wypowiada się za rewizją traktatów i dowodzi, że nawet obecne traktaty nie zabraniają „Anschlusu”.

*The Daily Telegraph* 20.VI, donosi z Berlina, iż w rządowych kołach politycznych panuje zadowolenie z powodu zapowiedzianej wizyty Mac Donalda i Hendersona. Koła te są przeświadczone, że ministrowie brytyjscy pragną, by Francja i Niemcy weszły w ściślejsze ze sobą stosunki. Korespondent dowiadyuje się z kół politycznych, iż Anglja zgadza się na to, by Niemcy skorzystały z ulg, jakie daje im plan Younga, lecz zdaniem francuskich mężów stanu — Niemcy nie powinni w danej chwili domagać się moratorium. Rząd niemiecki, mimo, iż jest poinformowany o tych nastrojach, dąży do redukcji spłat reparacyjnych.

*The Morning Post* 20.VI, Korespondent z Berlina donosi, że wiadomość o przybyciu Mac Donalda i Hendersona do Berlina w dniu 17 lipca została przyjęta w kołach berlińskich z dużym zadowoleniem. Wizyta ta uważana jest jako dowód, iż kwestja odszkodowań stanie się raz jeszcze tematem poważnych rozważań. Stimson ma przybyć do Berlina dopiero w dzień po wyjeździe stamtąd ministrów angielskich. Istnieje przypuszczenie, że w drugiej połowie lipca zapadną poważne decyzje w sprawie odszkodowań.

*The Manchester Guardian* 19.VI. Korespondent berliński donosi, iż w kołach politycznych wiadomość o wizycie Mac Donalda i Hendersona została przyjęta z dużym zadowoleniem, tembardziej, że panowało tam przekonanie, iż wizyta ta nie nastąpi wcześniej jak na jesieni. W Foreign Office wyrażono szczerze zadowolenie z tego, iż rewizyta ministrów brytyjskich nastąpi w ciągu niespełna miesiąca. W kołach politycznych przypisują duże znaczenie wczesnej rewizycie ministrów brytyjskich, która nie jest zwykłym aktem kurtuazji, albowiem wskazuje ona na to, że tak koła rządowe jak polityczne i finansowe są przekonane, że wszystkie sprawy będące w związku z kryzysem w Niemczech nie mogą być odkładane i że rozwiązanie tych kwestji musi być jak najszybsze. Koła oficjalne ostrzegają opinię publiczną, by nie spodziewała się zbyt wiele od rozmów berlińskich. Fakt, że wkrótce po wizycie ministrów brytyjskich przybywa do Berlina Stimson wzbudził w kołach politycznych przekonanie, iż wysiłki mające na celu oficjalne zainteresowanie Ameryki trudnościami europejskimi uwieńczone zostały powodzeniem.

*Corriere della Sera* 17.VI, w art. wst. przypomina, że po opracowaniu planu Davesa powszechnie uważano, że sprawa odszkodowań jest na drodze do załatwienia, a potem okazało się, że trzeba było odszkodowania ująć w nową formę. Zrobił to plan Younga, który znowu uznano za ostateczny, żeby dziś dojść do przekonania, że musi on ulec rewizji. Te wahania są wynikiem nieszczerzej polityki państw liberalno - demokratycznych, głoszących optymistyczne zdania pacyfistyczne po to, by jednocześnie móc się zbroić, same bowiem w te hasła nie wierzą.

*Le Petit Parisien* 20.VI, w art. C. Loutre'a „Dokąd dąży Niemcy?” twierdzi, że ruch komunistyczny

w Niemczech nie ma najmniejszych szans powodzenia; natomiast zamach stanu, zorganizowany przez Hitlerowców, wywołałby bezwzględnie strejk powszechny i wojnę domową. To też Brüning stara się wykorzystać dla utrzymania się przy władzy strach większości Niemców przed podobną możliwością.

## MOCARSTWA A ZSRR.

*Frankfurter Ztg.* 20.VI, pisze, że rząd niemiecki uważa siebie za dobrze poinformowanego co do przebiegu rokowań sowiecko-francuskich. Należy przypuszczać, że dojdzie do zawarcia paktu o nieagresji między Francją a Sowietami, ponieważ te ostatnie obawiają się wspólnego frontu państw zachodnio-europejskich przeciwko sobie. Z niemieckiego punktu widzenia nie można nic zarzucić tym usiłowaniom, dopóki zostaną zachowane zasadnicze podstawy dotychczasowych stosunków niemieckich. Traktat berliński ma tak długi wartość, dopóki polityka sowiecka w stosunku do Polski i Francji nie wejdzie na platformę traktatu wersalskiego. Zdaniem kół niemieckich nie zanosi się na taki zwrot w polityce Sowietów. Dziennik solidaryzuje się z artykułem „Germanii” w tej sprawie.

*Berl. Börsen - Courier* 19.VI, w art. „Niemcy i Rosja” omawia artykuł „Germanii” w sprawie odnowienia traktatu berlińskiego, w którym to pismo ostro wystąpiło przeciwko Lokarnu wschodniemu, do jakiego zdaje się zmierzać Francja przez ostatnie rokowania z Sowietami. Dziennik przytacza ustępy z tego artykułu i podnosi, że wprawdzie nie jest on podpisany ale ma charakter półoficjalny.

*Die Rote Fahne* 20.VI, pisze z powodu artykułu „Germanii” o rokowaniach sowiecko-francuskich: „Jest to manewr dyplomatyczny o bardzo przejrzytych celach. Rząd Brüninga chce przeszkodzić rokowaniom sowiecko-francuskim, po których kapitaliści niemieccy obawiają się konkurencji przy upragnionych zamówieniach sowieckich, a równocześnie chce wyrzucić nacisk na rząd sowiecki co do odnowienia traktatu berlińskiego. Artykuł „Germanii” po bliższem wejrzeniu okazuje się próbą pasunięcia naprzód sprawy porozumienia niemiecko-francuskiego kosztem Sowietów. Nędzna gra, która się sama demaskuje!”

*The Times* 20.VI, podając w korespondencji z Berlina streszczenie artykułu „Germanii” na temat stosunków niemiecko-sowieckich, podkreśla, że artykuł ten wywołał w kołach berlińskich duże zainteresowanie, i że był inspirowany z kół oficjalnych.

*The Morning Post* 20.VI. Korespondent z Berlina donosi, że artykuł w „Germanii” na temat stosunków niemiecko-sowieckich wywołał tu duże zainteresowanie. Korespondent streszczając artykuł, cytując zapewnienie autora, że rozmowy prowadzone z Francją nie stworzą podstawy do szerszych rokowań, które doprowadziłyby do zagwarantowania wschodnich granic Polski w formie Wschodniego Locarna. Niemieckim warunkiem Locarna Wschodniego jest zwrot „kotyłarza” i G. Śląska Niemcom.

## RÓŻNE.

*Il Popolo d'Italia* 14.VI, zamieszcza dłuższy artykuł o zasługach Fr. Nullo w powstaniu polskim.



